

Minister Czarnek nigdy nie przeprosi prof. Engelking

23 sierpnia 2023

Prof. Barbara Engelking oczekuje przeprosin od szefa MEiN prof. Przemysława Czarneka za wypowiedzi nt. jej dorobku naukowego. Szef MEiN powiedział portalowi wPolityce.pl, że nigdy nie przeprosi profesor za swoje „prawdziwe słowa” i zawsze będzie potępiał jej „antypolską postawę i antypolskie generalizujące hasła”. W proteście do słów ministra naukowcy stworzyli list poparcia dla profesor.



W poniedziałek radio TOK FM podało, że prof. Barbara Engelking oczekuje przeprosin od ministra Przemysława Czarneka za wypowiedzi na temat jej dorobku naukowego zaznaczając, że jeśli minister nie przeprosi, to złoży ona pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie.

„Biedna kobieta... tym wezwaniem robi mi tylko przysługę, wystawiając się na pośmiewisko. Ja przed Pałacem Staszica to mogę wygłosić trzykrotnie jeszcze raz to samo, co powiedziałem o jej absurdałnych tezach, które w sposób absolutnie skandaliczny i niezwykle krzywdzący generalizowały zachowania jakiejś drobnej mniejszości Polaków w czasie II wojny światowej i jednocześnie obrażały państwo polskie i naród polski” – oświadczył portalowi wPolityce.pl. prof. Przemysław Czarnek.

Jak zaznaczył, „antypolskie wystąpienia pani Engelking będą zawsze przeze mnie podkreślane i piętnowane, bo trzeba zwalczać działalność antypolską niektórych środowisk” „Nie trzeba być naukowcem, żeby stwierdzić, że to tezy wprost nieprawdopodobnie obrażające naród polski, bo twierdzenie, że nie zachowaliśmy neutralności w czasie II wojny światowej i w

czasie Holokaustu Niemców przeciwko narodowi żydowskiemu, to jest stawianie nas po stronie Niemców” – dodał szef MEiN. „Czy naprawdę trzeba jakichś wielkich nowych odkryć naukowych, żeby stwierdzić, że tego rodzaju teza jest absurdem antypolskim?” – zapytał minister Czarnek. Jak zaznaczył, „pani Engelking może pozywać jeszcze tysiąc razy, również przed międzynarodowymi trybunałami”. „Nigdy jej nie przeproszę za moje prawdziwe słowa i zawsze będę potępiał jej antypolską postawę i antypolskie generalizujące hasła”.

W kwietniowym wywiadzie dla TVN24 kierowniczka Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN prof. Barbara Engelking powiedziała m.in., że „Żydzi wiedzieli, czego się od Niemców spodziewać. Niemiec był wrogiem i ta relacja była bardzo klarowna, czarno-biała, a relacja z Polakami była dużo bardziej złożona”, a także „Polacy mieli potencjał, by stać się sojusznikami Żydów i można było mieć nadzieję, że będą się inaczej zachowywać, że będą neutralni, że będą życzliwi, że nie będą do tego stopnia wykorzystywać sytuacji i nie będzie tak rozpowszechnionego szmalcownictwa”.

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapytany został w TVP Info kilka dni po wywiadzie prof. Engelking, „czy tak powinno być i w ten sposób powinien się wypowiadać polski naukowiec w polskiej państwowej instytucji?”. „To jest skandal i bezczelność nieprawdopodobna tej pani, zresztą nie pierwszy raz. Ta pani nie rozumie tego, co się działo w czasie II Wojny Światowej w Polsce. Ta pani nie rozumie dramatu chociażby rodziny Ulmów, a to jest tylko przykład” – powiedział.

Minister zapowiedział, że zrobi dwie rzeczy. „Po pierwsze, w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, zleciłem zakrojone na szeroką skalę badania – gmina po gminie – zaangażowania społeczeństwa polskiego w pomoc Żydom” – wskazał. Szef MEiN dodał, że minister edukacji Izraela chce partycypować w tych badaniach. „A druga rzecz: ja, oczywiście, nie zamierzam wpływać w żaden sposób na politykę kadrową Instytut Socjologii PAN – nie jest to moja rola. Natomiast na

pewno będę rewidował swoje decyzje finansowe, bo ja nie będę finansował na większą skalę instytutu, który utrzymuje tego rodzaju ludzi, którzy po prostu obrażają Polaków” – powiedział.

W reakcji na to naukowcy stworzyli w proteście do słów ministra Czarnka list poparcia dla prof. Barbary Engelking. Wyrażono w nim „sprzeciw wobec ataku” na badaczkę. Do tej pory podpisało się po nim ponad 1 200 osób. „Uważamy za niezwykle niebezpieczne i niedopuszczalne zapędy cenzorskie i pomysły uzależnienia finansowania instytucji naukowych od tego, czy badania zatrudnionych w nich naukowców spełniają oczekiwania polityków. Takie działania mają na celu zniechęcenie innych naukowców i naukowczyń do podejmowania badań, których wyniki mogłyby spotkać się z podobną nagonką” – czytamy w liście. „Sprzeciwiamy się dyskredytowaniu wielu lat pracy naukowej, której wyniki doczekały się publikacji w prestiżowych wydawnictwach w Polsce i za granicą, i były recenzowane przez kompetentnych w dziedzinie badań nad Zagładą naukowców. Pomysł uczynienia z tematu wymagającego drobiazgowych i zniuansowanych badań – które profesor Engelking prowadzi – elementu kampanii wyborczej budzi nasz sprzeciw” – dodano.

Zaniepokojenie wypowiedziami ministra edukacji i nauki wyraziły też wcześniej m.in. rada Wydziału Historii UW i Towarzystwo Naukowe Warszawskie.

W maju szef MEiN Przemysław Czarnek odniósł się w Polskim Radiu 24 do listu otwartego w obronie prof. Engelking. „A jeśli pod listem, który jest rzekomo w obronie nauki, w sytuacji, kiedy to nie ma z nauką nic wspólnego [...] podpisało się kilkuset naukowców, toteż analizujemy z jakiej uczelni to jest i będziemy na to reagować” – zapowiedział minister. Zazaczył, że nie może być pozwolenia na to, aby „coś, co nie jest nauką, tylko zwykłym antypolskim chamstwem, było finansowane z pieniędzy Polski”.

Do sprawy odnieśli się na początku maja również

przedstawiciele Akademickich Klubów Obywatelskich im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Zauważyli oni, że twierdzenie o większym zagrożeniu dla Żydów ze strony Polaków niż Niemców w czasie II wojny światowej jest absurdalne, kłamliwe i celowo wprowadza w błąd opinię publiczną. Według nich badaczka „celowo fałszowała historyczny obraz relacji narodu polskiego z żydowskim w czasie II wojny światowej”. Oceniono, że „zarówno premier polskiego rządu, jak i minister edukacji i nauki mają pełne prawo moralne i ustawowe występować w obronie rzetelności i uczciwości badań, mają wręcz obowiązek odmawiać finansowania przez polskie państwo kłamliwych, nierzetelnych metodologicznie badań naukowych, z których wysnuwane przewrotne wnioski służą oczernianiu przed światową opinią publiczną dobrego imienia Polaków”.

Autorstwo: Magdalena Gronek (PAP)

Źródło: NakukawPolsce.pl